

Sygn. akt I C 221/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Lisowska
Protokolant:	sekr. sądowy Judyta Masłowska

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2016 r. w Piszcu

sprawy z powództwa E. W. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

o r z e k a :

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. W. (1) kwotę 16 000 zł (szesnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.02.2015r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. W. (1) kwotę 16 000 zł (szesnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.02.2015r. do dnia zapłaty.

III. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 1 990,39 zł tytułem nieuiszczonych opłat od pozwów i zaliczki, od uiszczenia których powódka została zwolniona.

IV. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. W. (1) kwotę 9 634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt C 221/16

UZASADNIENIE

E. W. (1) wytoczyła powództwa przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

- kwoty 16 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci wnuczki E. W. (2), wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 16 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci wnuczki A. W., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2015 roku do dnia zapłaty

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że 3 lipca 2000 roku na trasie S. – R. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), M. M., naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności, nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, w wyniku

czego na ostrym łuku drogi w prawo, utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze drogi i uderzył w przydrożne drzewo. W następstwie uderzenia pasażerki pojazdu, A. W. i E. W. (2), doznały m.in. ciężkiego urazu wielonarządowego ze złamaniem kości podstawy czaszki i słuczenia mózgu. E. W. (2) zmarła na miejscu, natomiast A. W. tego samego dnia po przewiezieniu do szpitala.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2001 r. wydanym w sprawie II K 411/00 Sąd Rejonowy w Pieszku skazał M. M. na karę bezwzględną pozbawienia wolności w wymiarze 7 lat i 6 miesięcy.

Sprawca wypadku objęty był polisą ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej, wystawioną przez pozwanego zakład ubezpieczeń. Ubezpieczyciel tj. (...) S.A. w W.. Pozwany odmówił wypłaty powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia po śmierci wnuczki. Ubezpieczyciel nie wyraził zgody również na zawarcie ugody. Kierując się tym, iż jest ono nieuzasadnione.

Powódka podniosła, że jej zmarłe wnuczki były z nią emocjonalnie silnie związane. Były osobami powszechnie lubianymi, ciepłymi, zaradnymi. Były bardzo związane z domem rodzinnym, tak też z powódką jako babcią. Od najmłodszych lat pomagały babci i rodzicom w domu, w pracach na gospodarstwie oraz zajmowały się powódką, pomagały jej w codziennych czynnościach. Obydwie były koleżeńskie i ciepłe dla innych ludzi. Powódka zawsze mogła polegać na wnuczkach, z którymi była bardzo związana emocjonalnie. Uwielbiała spędzać z wnuczkami wolny czas na rozmowach i zabawach. Powódka odprowadzała wnuczki do szkoły, chodziły razem na spacer i do kościoła. Zawsze potrafiły znaleźć dla siebie wspólną chwilę. Cała rodzina była bardzo żyta. Pomagały sobie i dodawały otuchy w trudnych chwilach.

Powódka podniosła, że strata obu wnuczek poniosła za sobą wielkie straty emocjonalne, pogorszenie stanu zdrowia, zaburzenia psychiczne, braku jakiegokolwiek zdolności adaptacyjnej do zmian w życiu powódki. Nagła i tragiczna śmierć wnuczek wywołała u niej poczucie pustki i osamotnienia oraz poczucie ogromnej krzywdy i niesprawiedliwości. Do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z ich stratą. Została bezpowrotnie pozbawiona możliwości czerpania radości z życia rodzinnego, z chwil spędzonych wspólnie z wnuczkami. Ma świadomość, że już nigdy ich nie zobaczy, nie usłyszy, nie podzieli się z nimi smutkami i radościami. Pogrąża ją również świadomość tego, że jej córka a matka tragicznie zmarłych E. i A. W. przez długi czas zażywała leki uspokajające, które wywoływały u niej senność, otępienie i brak koncentracji, co negatywnie wpływało na powódkę i całą rodzinę. Od dnia śmierci wnuczek życie powódki uległo diametralnej zmianie. Nigdy nie wróciło do stanu sprzed wypadku. Powódka przestała czerpać jakąkolwiek radość z życia. W domu rodzinnym powódki wszystkie przedmioty przypominały jej zmarłe wnuczki. Nagła śmierć wnuczek wywołała u powódki poczucie osamotnienia, pustki a przede wszystkim poczucie krzywdy i ogromnej niesprawiedliwości. Powódka podniosła, iż była obecna w życiu zmarłych wnuczek od ich pierwszych dni życia aż do dnia wypadku, który odebrał jej największe pociechy życia. Wiadomość o tragicznej śmierci wnuczek była dla powódki wielką traumą, szokiem. Straciła radość z życia. Zaczęła zażywać leki z uwagi na pogarszający się stan zdrowia, który obecnie również nie uległ polepszeniu. Powódka E. W. (1) boleśnie przeżyła śmierć wnuczek. W domu w którym wspólnie mieszkali zapanowała pustka.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem powódki, dochodzona tytułem zadośćuczynienia kwota po 16 000 złotych jest w świetle rozmiaru jej krzywdy w pełni uzasadniona, adekwatna do stopnia odczuwanych cierpień i rozmiaru jej krzywdy oraz odpowiada pojęciu „sumy odpowiedniej” w rozumieniu art. 448 k.c.

Powódka wskazała, że żądania pozwów w zakresie odsetek oparte są na normie prawnej art. 476 k.c. w związku z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 481 k.c.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozwy wniósł o oddalenie powództw w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że z racji obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu co do zasady był odpowiedzialny za naprawienie szkód powstałych wskutek zgonu E. i A.. Podniósł, że z tego

tytułu wypłacił szereg świadczeń na rzecz rodziców zmarłych – w tym odszkodowanie z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej, koszty pochówku oraz zadośćuczynienie. Pozwany podnosi, iż zapłacił osobom bliskim zmarłych odpowiednie świadczenia zaspakajając ich uzasadnione roszczenia. Pozwany podnosi także, iż zasadność żądań podniesionych w pozwach oraz ich wysokości należy do dziedziny uznania Sądu, niemniej wedle pozwanego są one w szczególnych realiach niniejszej sprawy niezasadne, także wysokość jego jest niewspółmiernie wygórowana. Pozwany podkreślił fakt, iż zmarłe E. i A. W. nie były jedynymi wnuczkami powódki. Stwierdził, iż prawo powódki do życia w rodzinie nie uległo zniweczeniu, a także śmierć wnuczek nie wpłynęła w żaden sposób na sytuację życiową powódki. W ocenie pozwanego można pominąć fakt, iż od daty śmierci wnuczek upłynął okres 16 lat. Czas ten z natury rzeczy musiał zatrzeć poczucie krzywdy u powódki. Dlatego zasądzenie obecnie na rzecz powódki zadośćuczynienia nie wypełni funkcji z art. 448 kc. Nadto pozwany podniósł, iż zmarłe przyczyniły się do powstania szkody wsiadając do samochodu z kierowcą, o którym wiedziały, że wcześniej spożywał alkohol.

Pozwany wskazał również, że w 2000 roku w dacie wypadku miały miejsce uwarunkowania ekonomiczne i prawne inne od obecnych. Akceptacja dla wygórowanych żądań podnoszonych przez osoby bliskie ówczesnych zmarłych niesie szereg ryzyk i to nie tylko dla ubezpieczycieli. Ciężar zapłaty świadczeń w wygórowanej wysokości poniosą bowiem obecni posiadacze pojazdów mechanicznych w skutek wzrostu składek na pokrycie wynikających stąd zobowiązań.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 3 lipca 2000 roku na trasie S. – R. miał miejsce wypadek drogowy. M. M., kierując w stanie nietrzeźwości – 0,68 promila alkoholu – samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności, nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i poruszał się z nadmierną prędkością podczas pokonywania ostrego łuku drogi w prawo, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze drogi i uderzył w przydrożne drzewo. W konsekwencji pasażerki pojazdu, A. W. i E. W. (2), doznały ciężkiego urazu wielonarządowego ze złamaniem kości podstawy czaszki i stłuczenia mózgu na pierwszym miejscu. W wyniku doznanych obrażeń E. W. (2) zmarła na miejscu, natomiast A. W. zmarła tego samego dnia po przewiezieniu do szpitala.

Sprawca wypadku, M. M., został prawomocnie skazany na karę bezwzględną 4 lat pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Rejonowego w Piszcu z dnia 12 stycznia 2001 roku w sprawie II K 411/00 zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 23 marca 2001 roku.

W dacie wypadku M. M. objęty był polisą ubezpieczeniową w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dacie wypadku zmarła E. W. (2) miała 16 lat, zaś A. W. 18 lat. Pierwszy raz pojechały na dyskotekę. Obydwie uczęszczały do Technikum Rolniczego w B.. Były zdrowe, posłuszne, uczynne i bardzo pracowite. Pomagały rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i w pracach typowo domowych. E. W. (2) miała być następcą rodzimego gospodarstwa rolnego. Wszyscy, łącznie z powódką tworzyli bardzo zżytą i szczęśliwą rodzinę. Dużo czasu spędzali na wspólnych rozmowach, posiłkach. Zawsze mogli na sobie polegać.

E. W. (1) była obecna w życiu zmarłych od ich narodzin, albowiem zamieszkiwała wspólnie i prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z synem – ojcem powódek, synową i trójką ich dzieci. Powódka brała czynny udział w wychowywaniu wnuczek. Syn powódki z synową pracowali w gospodarstwie, a powódka pomagała w wychowywaniu wnuczek: pomagała w nauce, zaprowadzała do szkoły, kiedy wnuczki były młodsze, przygotowywała posiłki, chodziła na spacer, do kościoła i bawiła się.

Nagła i tragiczna śmierć wnuczek diametralnie zmieniła życie powódki. O śmierci wnuczek dowiedziała się od sołtysa. Nad ranem do ich domu przyszedł sołtys i powiadomił o wypadku. Pamięta pogrzeb swoich tragicznie zmarłych wnuczek, czuwanie przy trumnach, które wystawione były w ich domu, oraz suknie ślubne, w których pochowane zostały wnuczki. Matka dziewczynek a córka powódki nie radziła sobie ze swoim bólem i cierpieniem, musiała

przyjmować leki uspokajające, na skutek tych wydarzeń stała się osobą niedostępną emocjonalnie, pogrążoną we własnym cierpieniu i smutku. Z uwagi na powyższe S. najmłodszą z wnuczek opiekowali się wyłącznie dziadkowie w tym powódka.

Początkowo po śmierci wnuczek E. W. (1) przeżywała rozpacz, żal, złość, nie wyobrażała sobie dalszego życia. Nie radziła sobie ze swoimi uczuciami, wszystko w domu przypominało jej zmarłe wnuczki. Nie potrafiła adoptować się do zmian, które zaszły w jej życiu po śmierci E. i A. W.. Kilka razy w tygodniu jeździła na cmentarz. Była na kilku wizytach u lekarza psychiatry, który przepisał jej leki uspokajające. Aktualnie E. W. (1) przyjmuje leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego.

Biegła psycholog wskazała, iż śmierć wnuczek była powódki wydarzeniem, z którym do dziś trudno się jej pogodzić. E. W. (1) w dalszym ciągu odczuwa smutek, żal, tęsknotę po ich śmierci, jednak powódka zaadaptowała się do zmiany swojego życia.

(dowodowy: opinia biegłej psycholog k. 57-63, zeznania świadków: E. G., W. W., R. W. (1) - zapis z protokołu rozprawy z dnia 13.09.2016r. k. 53)

Pismem z dnia 13 stycznia 2015 roku, doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 15 stycznia 2015 roku, E. W. (1) reprezentowana przez pełnomocnika Kancelarię (...) wystąpiła do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego za pośrednictwem (...) S.A. z żądaniem przyznania na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie po 30 000 zł za krzywdę doznaną na skutek śmierci obu wnuczek. Pismem z dnia 14 stycznia 2015 roku, doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 15 stycznia 2015 roku, E. W. (1) reprezentowana przez pełnomocnika Kancelarię (...) Sp. z o.o. A. wystąpił do (...) S.A. z żądaniem przyznania na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 70 000 zł za krzywdę doznaną na skutek śmierci wnuczki E. W. (2)

E. W. (1) nie otrzymała zadośćuczynienia w postępowaniu prowadzonym przez ubezpieczyciela sprawcy wypadku.

(bezsporne co do nie wypłacenia zadośćuczynienia, akta szkody nr (...))

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu oba powództwa zasługiwały na uwzględnienie w całości.

Bezspornym jest, że powódce, jako najbliższemu członkowi rodziny zmarłych A. W. i E. W. (2), nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdyż śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), na mocy której do art. 446 k.c. został wprowadzony § 4.

Cytowana ustawa nowelizująca nie zawiera przepisów intertemporalnych, a zatem – zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 3 k.c. – art. 446 § 4 k.c. nie ma mocy wstecznej i nie znajduje zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem wejścia w życie cytowanej ustawy.

Nie oznacza to jednak, że w związku z doznaną krzywdą powstałą na skutek zgonu wnuczek, powódka nie może domagać się skutecznie zadośćuczynienia na podstawie innych przepisów.

Pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu jaki miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego należy uznać za ugruntowany (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.05.2011r., II CSK 537/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2010r., IV CSK 307/09).

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które

w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płeć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia oraz pomoc w dochowaniu rodziców. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można zatem przyjąć, że art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2010r., IV CSK 307/09, Lex nr 846563).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego. Powódka ma prawo dochodzić zadośćuczynienia, za krzywdę doznaną na skutek śmierci wnuczek, w oparciu o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Fakt ten nie był kwestionowany przez pozwanego.

Do przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem. Przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest także nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00). Zatem podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawy, a więc zarówno w wypadku z winy umyślnej, jak i z winy nieumyślnej.

W przedmiotowej sprawie wskazane wyżej przesłanki zostały spełnione. Nie budzi wątpliwości Sądu, że w wyniku śmierci wymienionych doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymania szczególnych więzi rodzinnych, co spowodowało szkodę niemajątkową. Ponad wszelką wątpliwość powódkę łączyła ze zmarłymi wnuczkami silna więź emocjonalna. Nie budzi wątpliwości spełnienie również ostatniej z wymienionych przesłanek art. 448 k.c., a więc bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, bowiem przyczyna śmierci A. W. i E. W. (2) jest bezsporna.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej,

rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Równocześnie wskazuje się, iż przyznane zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, gdyż utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy powoduje, że ustalenie jej rozmiaru, a w ślad za tym wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, który powinien uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, rozmiar cierpień psychicznych, ich nasilenie i czas trwania. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazał, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, ale jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2000r. w sprawie III CKN 582/98, LEX nr 52776 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.11.2007r. w sprawie V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii, ale także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków R. W. (2), W. W. E. G., które to zeznania Sąd w pełni podzielił, wskazują jednoznacznie, że powódkę łączyły ze zmarłymi wnuczkami bardzo bliskie relacje. Powódka zamieszkiwała wspólnie z wnuczkami od daty ich narodzin do dnia ich tragicznej śmierci i czynnie uczestniczyła w ich wychowywaniu. W czasie kiedy rodzice zmarłych dziewcząt pracowali w gospodarstwie rolnym, E. W. (1) opiekowała się wnuczkami: pomagała w nauce, zaprowadzała do szkoły, bawiła się, chodziła na spacer , przygotowywała posiłki. Natomiast dziewczynki pomagały babci.

Z treści opinii biegłej z zakresu psychologii wynika , że powódka do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z tragiczną śmiercią wnuczek. W dalszym ciągu odczuwa pustkę, smutek, żal, tęsknotę. Jednocześnie biegła stwierdziła, iż obecnie powódka zaadaptowała się do zmiany swojego życia , w którym nie ma już wnuczek.

Sąd w pełni podzielił opinię biegłej, bowiem spełniała ona stawiane jej wymogi, odzwierciedlała staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadała w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca. Zauważyć należy, iż opinia biegłego podlega, jak i inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c, lecz odróżniają je szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Opinia sporządzona została zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną. W szczególności biegła przy wydawaniu opinii dysponowała aktami sprawy i zgromadzonym materiałem dowodowym, jak również przeprowadziła stosowne badanie przedmiotowe. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć osoby najbliższej stanowi jedno z najboleśniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Powoduje poczucie niesprawiedliwości i krzywdy, ból i cierpienie psychiczne u każdego człowieka, którego rozmiar i stopień nasilenia trudno opisać ze względu na brak skali pomiaru, jak i subiektywność odczuć. Z całą pewnością cierpienie jest tym bardziej nasilone, jeżeli śmierć bliskiej osoby jest niespodziewana i nieuzasadniona oraz, gdy dotyczy więcej niż jednej osoby, a taka sytuacja ma miejsce w niniejszym przypadku.

Podnieść należy, że zadośćuczynienie określone w art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c., nie jest rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. czy w art. 446 § 4 k.c. W każdym bowiem wypadku stanowić powinno kompensatę doznanej krzywdy. Możliwe jest zatem odwoływanie się przy określaniu kryteriów ustalania

wysokości zadośćuczynienia do kryteriów wypracowanych w orzecznictwie odnoszącym się tak do art. 445 k.c., jak i art. 446 § 4 k.c.

Oceniając przesłanki żądania zadośćuczynienia za krzywdę związaną z tragiczną śmiercią osoby bliskiej, kompetencją Sądu pozostaje uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Sąd winien mieć na uwadze dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (vide wyrok Sądu Najwyższego z 03. (...), III CSK 279/10, Lex nr 898254). Przyznane zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, gdyż utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest prawo do życia w rodzinie. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Zadośćuczynienie przyznawane z tytułu straty osób najbliższych jest roszczeniem niewymiernym, trudno jest wycenić ból, rozpacz i cierpienie oraz utratę prawa do życia w pełnej rodzinie. Dlatego też wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu, który uwzględni całokształt okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu więź pomiędzy powódką, a wnuczkami wykraczała poza typowe relacje wnuczki –babcia. Przez cały czas, aż do śmierci A. i E. W. (2), powódka mieszkała z wnuczkami i ich rodzicami w jednym domu. W trakcie kiedy rodzice dziewczynek pracowali w gospodarstwie rolnym, powódka zajmowała się wnuczkami. Przygotowywała posiłki, bawiła się z nimi, pomagała w nauce. Zdaniem Sądu to codzienne obcowanie i stała opieka spowodowały, że powódka była bardzo silnie z nimi związana.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sądu uznać należy, iż kwoty zadośćuczynienia żądane przez powódkę są odpowiednie do krzywdy, jakiej doznała wskutek tragicznej śmierci wnuczek A. i E. W. (2). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje, że pomiędzy powódką i jej zmarłymi wnuczkami istniała bardzo silna więź emocjonalna, w związku z tym śmierć wnuczek była dla powódki szczególnie traumatycznym przeżyciem.

W chwili śmierci E. W. (2) miała 16 lat, a A. W. 18 lat. Były zdrowe, pełne życia, dlatego ich zgon był zdarzeniem nagłym, którego nikt się nie spodziewał i na który nikt nie był przygotowany. Powódka jako osoba silnie związana ze zmarłymi wnuczkami bardzo ciężko przeżyła ich śmierć na długi czas pogrążając się w smutku. Do dzisiaj powódka, jakkolwiek minęło już kilkanaście lat od śmierci wnuczek, odczuwa smutek, żal i tęsknotę.

W ocenie Sądu nie można przyjąć, jak wskazywał pozwany, że śmierć wnuczek w żaden sposób nie wpłynęła na sytuację życiową powódki, nie uległo zniweczeniu prawo powódki do życia w rodzinie, bowiem powódka miała w sumie pięcioro wnucząt i czworo dzieci. Zadaniem Sądu cierpienia, jakie odczuwała powódka nie były typową żałobą po śmierci osoby najbliższej, albowiem śmierć wnuczek była nagła i niespodziewana, z którą nikt nie liczył i się jej nie spodziewał. Nagłość i tragiczna śmierć dwóch wnuczek w tak młodym wieku, spowodowała, że negatywne przeżycia psychiczne u powódki po ich stracie trwają do dnia dzisiejszego chociaż E. W. (1) zaadaptowała się do zmiany swojego życia, w którym nie ma już wnuczek.

W ocenie Sądu, kwoty po 16 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę na skutek śmierci każdej z wnuczek, są odpowiednie, uwzględniają rodzaj i intensywność więzi łączącej powódkę z wnuczkami, rozmiar tragedii, dramatyzm doznań powódki. W ocenie Sądu kwoty te spełniają walor kompensacyjny zadośćuczynienia i jednocześnie nie prowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

Ponadto zasądzone kwoty uwzględniają 20% przyczynienie się zmarłych do powstania szkody. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez stronę powodową i została przez nią podniesiona w toku procesu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. W. (1):

- kwotę 16 000 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć doznaną na skutek śmierci wnuczki E. W. (2), z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,

- kwotę 16 000 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć doznaną na skutek śmierci wnuczki A. W., z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2015 roku do dnia zapłaty.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek od kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia, wskazać należy, że roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest, podobnie jak większość roszczeń deliktowych, uprawnieniem bezterminowym. Stosuje się więc do niego zasadę z art. 455 k.c., w świetle której świadczenie z tego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, przy uwzględnieniu rozwiązań szczególnych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30.05.2014r. w sprawie VI ACa 1455/13, Lex nr 1527296). W tym przypadku jest to regulacja zawarta w przepisie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Pozwany nie kwestionował wystąpienia do pozwanego z wnioskami o zadośćuczynienie, które doręczono pozwanemu w dniu 15 stycznia 2015 roku. Tym samym roszczenie powódki stało się wymagalne po upływie 30 dni, a zatem w dniu 15 lutego 2015 roku.

Mając na uwadze wynik procesu Sąd, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804), zasądził od pozwanego na rzecz powódki łącznie kwotę 9 634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składają się: koszty zastępstwa procesowego za każdą sprawę w kwocie po 4 800 zł, koszty opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw w kwocie po 17 zł.

Na podstawie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pizzu kwoty 1 990,39 zł tytułem opłat sądowych od pozwów i kosztów opinii, od uiszczenia których powódka była zwolniona.